**Moce bibliotek – niech będą z nami!**

Biblioteka to jedna z najstarszych instytucji w dziejach ludzkości. Od zarania dziejów, gdy tylko pojawiła się potrzeba utrwalenia ludzkiej myśli na fizycznych nośnikach, powstawały miejsca służące do ich przechowywania. Charakter tych miejsc, ich funkcje, zbiory i sposoby korzystania zmieniały się diametralnie, a wielokrotnie w historii wieszczono ich koniec. Na nasze szczęście biblioteki mają się świetnie ☺. Biblioteczne budynki to perły architektury i wizytówki nowoczesnych miast. W mniejszych miejscowościach są to – często jedyne powszechnie dostępne – centra aktywności społecznej z bezpłatną ofertą zajęć i kulturalnych wydarzeń. Biblioteki w niezwykły sposób adaptują się do zmian, nieustannie dowodząc swojej wszechstronności i potencjału.

W starożytności służyły głównie wąskiej elicie: uczonym korzystającym z wiedzy zachowanej na glinianych tabliczkach, papirusach czy pergaminach. Dzięki starożytnym bibliotekom dokonywał się postęp, kwitły cywilizacje. W czasach średniowiecznych, choć nadal elitarne, biblioteki funkcjonowały jako miejsca ochrony dziedzictwa, w których gromadzono dzieła i je ręcznie kopiowano. Rozkwit nauki i sztuki w czasach renesansu, późniejsza rewolucja przemysłowa, a zwłaszcza wynalazek druku, spowodowały stopniowe otwieranie się bibliotek dla ogółu społeczeństwa. Wraz z nastaniem ery cyfrowej, biblioteki zadomowiły się w internecie, zagospodarowały cyfrowe nośniki, media, usługi i edukację.

Historia pokazuje, że niezależnie od tego, na jakim etapie rozwoju znajdowała się ludzka cywilizacja, biblioteka była jej nieodłącznym elementem – odpowiadając na potrzeby ludzi i kreując je. Obecnie historia przyspiesza, pojawiają się nowe potrzeby i wyzwania, a odwieczne funkcje bibliotek – gromadzenie i przechowywanie wytworów myśli ludzkiej – łączą się z nowymi: integracją, wzmacnianiem więzi społecznych i budowaniem dialogu.

Hasło tegorocznej Nocy Bibliotek – „Moc bibliotek” – jak mało które oddaje istotę tej instytucji. Nie sposób wymienić wszystkich walorów, dzięki którym biblioteka odnajduje swoje miejsce w kolejnych odsłonach historii, adaptuje się, rozwija i wciąż zaskakuje pomysłami. W tym tekście proponujemy refleksję nad „mocami” bibliotek, które stanowią odpowiedź na wyzwania współczesnego świata.

**Moc zasobów**

Zebrane w jednym miejscu, tuż za rogiem, prawdziwe skarby: książki, multimedia, planszówki, gry i inne biblioteczne zbiory. Dostępne dla każdego, za darmo. Towarzyszy im uporządkowana w bibliotecznych katalogach wiedza z całego świata. Można tu pobuszować w analogowych regałach i cyfrowych bazach danych. Zagubionym w gąszczu informacji bibliotekarka służy pomocą: podpowie, dokąd się udać, jak szukać, by znaleźć. W czasach chaosu informacyjnego, nadmiaru bodźców i niepewności – bezcenne!

Choć nie każda z tysięcy placówek bibliotecznych w Polsce może się pochwalić nowoczesnym wystrojem, a wielu brakuje środków na nowości, to jednak każda z tych bibliotek jest „furtką do wiedzy” i „oknem na świat”. W społeczeństwie zróżnicowanym, wciąż na dorobku, dotykanym kolejnymi niedoborami i kryzysami – dla wielu osób możliwość dostępu do tych skarbów to szansa na rozwój osobisty i zawodowy w każdym wieku, realizację pasji oraz godne życie.

O idei współdzielenia mówi się dużo w kontekście konsumpcjonizmu i jego konsekwencji, do których należą m.in. degradacja środowiska naturalnego i zmiany klimatyczne. Pojawiły się potrzeby bycia „eko”, tropienia śladu węglowego, dzielenia się i oszczędzania. Nie musimy wszystkiego kupować, możemy pożyczyć. Zasoby, którymi można się dzielić, nie posiadając ich na własność, to moc każdej biblioteki! Warto upowszechniać nawyk pożyczania i postawę dzielenia się – w ten sposób być może kiedyś ocalimy świat.

Bardzo dziś potrzebujemy bibliotekarek i bibliotekarzy – osób z kompetencjami w zakresie porządkowania wiedzy i weryfikowania informacji. Osób kreatywnych, które opanowały (funkcjonując w warunkach ciągłego niedoboru) różne sposoby generowania świeżych pomysłów, umiejętności rozwiązywania problemów i reagowania na wyzwania. Ludzie to najcenniejszy zasób biblioteki. Bardzo potrzebne jest ich docenienie.

**Moc „realu”**

Świat cyfrowy, w którym funkcjonujemy od lat, co chwilę funduje nam kolejne rewolucje. Część z nas nie pamięta już czasów bez internetu i smartfonów. Rośnie też (powoli) świadomość konsekwencji ciągłego bycia online. Choć umiejętności cyfrowe są postrzegane jako jedne z najważniejszych kompetencji kluczowych, coraz częściej potrzebujemy się odłączyć, oczyścić z „digitalu”, zadbać o cyfrowy dobrostan. Zadajemy sobie pytania o e-odpady, o to, jaki związek mają terabajty danych przepływające pomiędzy naszym smartfonem a globalnymi serwerami z gwałtownymi zjawiskami pogodowymi, których coraz częściej doświadczamy. Eksploatując technologie sztucznej inteligencji, wyrażamy obawy o ich wpływ na gospodarkę, bezpieczeństwo, środowisko i relacje. Z troską analizujemy konsekwencje, jakie na psychikę młodych ludzi wywiera hejt, patostream i ciągła obecność w sieci. Świat cyfrowy powoli wymyka się nam spod kontroli. Potrzebujemy bezpiecznej przystani – fizycznej przestrzeni, w której spotkamy się twarzą w twarz i porozmawiamy z żywym człowiekiem. A w bibliotece... można odetchnąć od „onlajnów”, zasiąść na sofie, pomyszkować między regałami, odkryć nową pasję, spotkać się z innymi i zrobić razem coś pożytecznego. Bezcenne.

Ponadto, biblioteki zawsze pamiętały o osobach najsłabszych, samotnych czy – z różnych powodów – niepotrafiących nadążać za technologicznymi nowinkami. Oferowały im gościnę, edukację cyfrową, wsparcie w rozwiązywaniu problemów i pomoc w chronieniu się przed zagrożeniami.

Biblioteka w „realu” łatwo się adaptuje i łączy ze sobą dwa światy: analogowy i cyfrowy. Obok kursów o e-usługach organizuje manualne warsztaty twórcze i zajęcia o „zero waste”. Obok kodów dostępowych do platformy z e-bookami oferuje dyskusyjny klub książki, wspólne czytanie czy kafejkę językową. Jest przyjazna dla osób w spektrum autyzmu szukających wolnej od nadmiaru bodźców oazy spokoju. Biblioteka to „trzecie miejsce” między domem a pracą, ale też neutralna przestrzeń, w której można porozmawiać o wspólnych problemach, ponad podziałami.

**Moc czytania**

Doświadczenie dwóch lat pandemii Covid-19 nadwyrężyło nasze poczucie bezpieczeństwa. Trzeba było w bardzo krótkim czasie przenieść niemal całe życie osobiste i zawodowe do świata online, zderzyć się z setkami nowych narzędzi i zjawisk oraz koniecznością szybkiego nauczenia się nowych umiejętności. Przymusowa izolacja, ograniczenie kontaktów społecznych i nieustanne zmiany potęgowały poczucie niepewności, leku, napięcia i zagrożenia. Później wybuchła wojna w Ukrainie i nastały kolejne zmiany: społeczne, ekonomiczne, związane z poczuciem niepewności o przyszłość. Pojawiły się nowe wyzwania: coraz bardziej odczuwamy negatywne konsekwencje zmian klimatycznych, obserwujemy gwałtowne zjawiska pogodowe, część z nas dotkliwie doświadcza katastrof żywiołowych. Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji funduje nam zarówno liczne możliwości i ułatwienia, jak i obawy o przyszłość. Świat przyspieszył, a my wraz z nim. Nie jesteśmy w stanie w pełni oszacować wpływu tych zjawisk na nasze zdrowie i dobrostan. Już dziś dostrzegamy negatywne zmiany: problemy z koncentracją, zmęczenie, nieradzenie sobie z emocjami, pogorszenie się samopoczucia, obniżenie nastroju, depresje, uzależnienia...

O zaletach czytania książek napisano już wiele. Poza tymi związanymi z edukacją i rozwojem, niezwykle ważne są dziś te, które dotyczą właśnie zdrowia psychicznego. Książka pomaga w radzeniu sobie ze stresem. Zanurzenie się w literaturze pozwala oderwać się od codziennych problemów, wyciszyć się, zrelaksować umysł. Regularne czytanie pozytywnie wpływa na koncentrację. Książki wywołują refleksje, uczą rozpoznawania, wyrażania i przeżywania emocji. Opowieści przedstawiają odmienne punkty widzenia, uczą empatii, współodczuwania, ćwiczą w zmienianiu perspektywy. Dzięki książkom można lepiej rozumieć siebie i innych ludzi. To bezcenna umiejętność w czasach polaryzacji, gdy rozmowa z drugą osobą staje się coraz trudniejszym doświadczeniem.

Biblioteki jako instytucje wspierające rozwój czytelnictwa i oferujące darmowy, powszechny dostęp do książek – dają nam tę moc!

**Moc zaufania**

Współczesne, podzielone społeczeństwa mierzą się z głębokim kryzysem zaufania. Nie ufamy instytucjom, autorytetom, nauce, mediom, osobom, którym powierzamy władzę, a nawet faktom. W czasach postprawdy, polaryzacji i wszechobecnej dezinformacji biblioteka jako jedna z nielicznych instytucji wciąż cieszy się społecznym zaufaniem. Podczas gdy w mediach informacja funkcjonuje jako towar lub narzędzie manipulacji, w bibliotece jest ona wciąż traktowana jako dobro wspólne.

Biblioteka jest neutralna, łączy ludzi, oferuje przestrzeń do integracji, dialogu i współpracy. Pomaga rozwijać krytyczne myślenie, oceniać wiarygodność źródeł informacji, weryfikować je i rozpoznawać fake newsy. Kształtuje świadomych obywateli, którzy potrafią poruszać się po świecie informacji i radzić sobie z manipulacją.

Ta moc nie figuruje wprost w statutach opisujących funkcje, role i zadania dzisiejszych bibliotek. Jest jednak bezcenna w demokratycznym, świadomym i sprawiedliwym społeczeństwie, pomagając mu chronić się przed rozpadem.

**Moc różnorodności**

Biblioteka to miejsce otwarte, w którym mogą się spotykać osoby reprezentujące różne grupy społeczne, kultury i światopoglądy. Jest to miejsce dostępne dla ludzi o różnych doświadczeniach, czasem trudnych i niecodziennych, jak doświadczenie migracji.

Migracje występują (od dawna) na całym świecie z powodu wojen, konfliktów, prześladowań, kryzysów gospodarczych, ubóstwa, zmian klimatycznych czy innych czynników, które wymuszają na mieszkańcach decyzję o wyjeździe. Z perspektywy osób migrujących taka decyzja jest koniecznością. W społeczeństwie przyjmującym, zwłaszcza jeśli dotąd było ono jednorodne, rodzą się obawy i niechęć wobec „obcych”, która może się przerodzić we wrogość. W interesie stabilnego, zdrowego społeczeństwa jest integracja osób przybywających, tak aby stały się one częścią wspólnoty, utożsamiały się z nią i pracowały dla jej rozwoju.

Mocą biblioteki jest jej różnorodność. Jest ona tam obecna w wielu formach: różnorodne są księgozbiory, zasoby, grupy osób korzystających, programy, zajęcia i wydarzenia. Biblioteka jest naturalnym miejscem budującym mosty pomiędzy różnymi grupami, wspierającym dialog, integrację, akceptację i wzmacniającym społeczne więzi. Tu różnorodność łączy, a odmienne perspektywy i doświadczenia pomagają budować wspólnotę i jednocześnie zachowywać różne tradycje. Promując wartości takie jak otwartość, rozumienie i szacunek dla różnorodności, biblioteka wywiera nieoceniony wpływ na funkcjonowanie współczesnego społeczeństwa i chroni je przed zagrożeniami.

Moce bibliotek to bezcenny kapitał naszego świata. Doceniajmy je, wspierajmy, róbmy hałas wokół nich! Niech będą z nami!